Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 173 | Częstochowa, czwartek 25 lipca 1946 r. | Rok II.

Traktat pokojowy z Finlandią

LONDYN (PAP). — Ag. Reutera donosi, że na mocy projektu traktatu pokojowego pomiędzy państwami sprzymierzonymi a Finlandią, uzgodnionym na konferencji paryskiej, **Finlandia ma odstąpić na rzecz ZSRR prowincję fińską Petsamo. Związek Radziecki wyrzeka się prawa do półwyspu Hanko, a Finlandia zgadza się na wydzierżawienie Związkowi Radzieckiemu terytorium oraz wód terytorialnych w celu urządzenia bazy morskiej w okolicy Porkkala Udo.** Na mocy traktatu Finlandia również wyraża zgodę, stosownie do warunków zawieszenia broni, na użytkowanie przez Związek Radziecki dróg kolejowych i lotniczych, niezbędnych dla transportu, personelu i frachtu ze Związku Radzieckiego do bazy morskiej w Porkkala Udo i potwierdza prawo udzielone Związkowi Radzieckiemu do nieskrępowanego posługiwania się wszystkimi drogami komunikacyjnymi pomiędzy Związkiem Radzieckim a terytorium dzierżawionym w okolicy Porkkala Udo. **Poza tym granice Finlandii pozostają niezmienione i przebiegają zgodnie z traktatem, zawartym z Finlandią po zakończeniu wojny radziecko-fińskiej we wrześniu 1944 r.**

Traktat pokojowy z Finlandią nie dotyczy Stanów Zjednoczonych, które nigdy nie znajdowały się w stanie wojny z tym krajem. We wstępie do traktatu wyrażone zostało uznanie dla Finlandii za lojalne wykonanie warunków zawieszenia broni z września 1944 r. Na mocy klauzul lotniczych i morskich traktatu wyspy Falandzkie będą zdemilitaryzowane, zgodnie ze status quo. **Finlandia musi się ograniczyć do zbrojeń i fortyfikacyj koniecznych jedynie dla celów defensywnych. Finlandia jest uprawniona do posiadania armii lądowej w składzie nieprzekraczającym 34.000 ludzi, floty, której personel nie może przekraczać 4.500 osób, a tonaż 10.000 ton oraz lotnictwa o liczebności nie wyżej, jak 3.000 osób. Finlandii nie wolno posiadać samolotów, które służyłyby jako bombowce — z pomieszczeniem wewnętrznym dla bomb.** Wreszcie traktat z Finlandią zawiera te same artykuły, co traktat dla Włoch, dotyczące ochrony praw cywilnych, zakazu posiadania specjalnych urządzeń wojskowych, autożyra oraz pomocy przy dozbrajaniu Niemiec i ratyfikacji.

LONDYN (BBC). — Rozeszły się nieoficjalne wiadomości, dotyczące szczegółów projektów traktatów pokojowych z Włochami i Finlandią.

Korespondent Reutera w Waszyngtonie wymienia szczegóły klauzul projektów traktatów z Włochami i Finlandią, co do których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oraz ZSRR i Francja doszły do porozumienia. Według tych informacyj **armia włoska zostanie ograniczona do 250.000 ludzi, łącznie z karabinierami i wyposażona będzie w 100 czołgów. W skład marynarki włoskiej wejdzie 22½ tys. ludzi, 2 pancerniki, 4 krążowniki i 4 kontrtorpedowce. Lotnictwo włoskie może posiadać najwyżej 25.000 personelu i pozbawione będzie bombowców. Fortyfikacje na północy Włoch będą zburzone. Włochy mają uznać niepodległość Albanii i Abisynii. Poza tym rząd włoski ma zapewnić wolność prasy, publikacyj, zebrań oraz zagwarantować prawa wszystkich osób, znajdujących się pod jego jurysdykcją.**

Wielkie mocarstwa uznają całkowicie rolę, jaką odegrały Włochy w ostatnim stadium wojny.

Korespondent Reutera donosi, że **traktat z Finlandią będzie podpisany tylko przez Wielką Brytanię i Związek Radziecki,** ponieważ Stany Zjednoczone nie były z Finlandią w stanie wojennym. Klauzule projektu traktatu z Finlandią potwierdzają w zasadzie radziecko-fiński układ o zawieszeniu broni z 1944 r. Na mocy traktatu pokojowego ZSRR obejmie bazę morską w pobliżu Helsinek. **Armia Finlandii zostanie ograniczona do 34.000 ludzi, lotnictwo do 3.000 ludzi. Reparacje wojenne według Reutera będą wynosić w towarach 75 milionów funtów szterlingów i będą spłacane w ciągu 8 lat.**

NOWY JORK. — Wielka Brytania i Stany Zjednoczone domagają się opublikowania projektów traktatów jeszcze przed konferencją pokojową, czemu jednak sprzeciwia się Francja.

Paryskie biuro dziennika „New York Herald Tribune" informuje o klauzulach traktatów z pozostałymi satelitami osi. — Jedna z najważniejszych klauzl dotyczy redukcji armij, co wyraża się w cyfrach następująco: **armia rumuńska ma liczyć 120.000 ludzi, armia węgierska — 65.000 ludzi, armia bułgarska — 55.000 ludzi.**

Projekty traktatów przewidują również ograniczenie floty, lotnictwa i uzbrojenia oraz zmiany terytorialne.

*

RZYM, 24. 7. — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oficjalny komunikat zawiadamiający, że **Włochy zostały zaproszone do wzięcia udziału w konferencji pokojowej. Na czele delegacji włoskiej staje premier de Gasperi,** który uda się do Paryża bezpośrednio po powrocie do Włoch wicepremiera Nenni.

*

LONDYN, 24. 7. — Rząd brytyjski ustalił skład delegacji na konferencję pokojową. W skład delegacji wchodzą: **minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, pierwszy lord admiralicji sir Alexander, wiceminister spraw zagranicznych Mac Neil oraz wiceminister skarbu Hall.**

MINISTER BEVIN O TRAKTATACH POKOJOWYCH

LONDYN, 24. 7. — Minister Bevin wygłosił w dniu wczorajszym na zebraniu Towarzystwa brytyjsko-holenderskiego przemówienie na temat traktatów pokojowych. Minister oświadczył, że nie jest zawiedziony, iż żaden z traktatów nie został do tej chwili jeszcze podpisany. Ratyfikacja traktatów wymaga, zdaniem Bevina, rozstrzygnięcia w trzech punktach, dotyczących: 1) traktatów z b. satelitami „osi", 2) uregulowania przyszłości samych Niemiec i 3) ostatecznego ustalenia losów Japonii i państw Dalekiego Wschodu.

La Passionaria do Polaków

WARSZAWA, 24. 7. — Słynna działaczka demokratyczna hiszpańska **Dolores Ibarruri nadesłała do Warszawy depeszę, w której dziękuje Dąbrowszczakom za ich bohaterski udział w walkach o wolność ludu hiszpańskiego oraz wyraża podziw dla wyzwolonej Polski, która obecnie „mocnym krokiem zmierza ku świetlanej przyszłości".** Depesza kończy się słowami: „Dziękuję wam, bracia, za waszą dzielność w naszych walkach o wolność i dziękuję wam, żeście z upokorzonej i pognębionej Polski stworzyli wolny naród demokratyczny".

LONDYN, 23. 7. — Londyński „Daily Herald" podaje tekst manifestu uchwalonego przez Radę Centralną Kongresu brytyjskich Zw. Zaw., wydanego w dziesiątą rocznicę buntu gen. Franco przeciw republikańskiemu rządowi Hiszpanii. **W manifeście wyrażone jest żądanie natychmiastowego i zdecydowanego skończenia z reżimem gen. Franco w Hiszpanii i postawienia tego żądania na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.** Manifest stwierdza następnie, że brytyjski ruch zawodowy zawsze przeciwny był reżimowi Franco i jego metodom oraz zawiera **jeszcze jeden apel do rządu Wielkiej Brytanii o zerwanie stosunków dyplomatycznych z generałem Franco.**

PRAGA, 23. 7. — Towarzystwo Przyjaźni Demokratycznej Hiszpanii w Czechosłowacji uchwaliło rezolucję przeciwko reżimowi gen. Franco w Hiszpanii i wysłało depeszę do delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Andrzeja Gromyko, zawierająca wyrazy wdzięczności za zdecydowaną walkę z tym reżimem. Depesza kończy się stwierdzeniem, że **bez wolności w Hiszpanii nie można zapewnić wolności Czechosłowacji i demokracji w Europie.**

BUKARESZT, 23. 7. — Podobną rezolucję uchwalono na wielkim zgromadzeniu w Bukareszcie, zorganizowanym przez generalną konferencję pracy i demokratyczny związek kobiet oraz inne organizacje.

B. WIĘŹNIOWIE HITLERYZMU U PREM. OSÓBKI-MORAWSKIEGO

WARSZAWA, 24. 7. — Premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką przyjmowali w dniu wczorajszym delegatów zagranicznych, przybyłych na kongres Związku b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Na kongresie tym została powzięta rezolucja stwierdzająca, że reżim gen. Franco w Hiszpanii stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata oraz wzywającą do podjęcia wszelkich środków celem zlikwidowania reżimu w Hiszpanii i umożliwienia rządowi republikańskiemu wprowadzenia na jego miejsce ustroju demokratycznego.

Wybory w Turcji

ANKARA (Reuter) — Według ostatnich doniesień w 58 prowincjach partia republikańsko-ludowa zdobyła 356 miejsc w nowym parlamencie. Opozycyjna partia demokratyczna osiągnęła 65 mandatów. Jak głoszą wieści nieoficjalne w stolicy Turcji partia republikańsko-ludowa otrzymała 17 mandatów.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że **republikańska partia ludowa (partia rządu tureckiego) osiągnęła większość w 46-ciu okręgach 35-ciu prowincyj tureckich,** zgodnie z nieoficjalnym sprawozdaniem o wynikach niedzielnych powszechnych wyborów. W prowincjach tych partia demokratyczna — główna partia opozycyjna — uzyskała większość tylko w niewielu okręgach. W pozostałych prowincjach, łącznie z Ankarą, Stambułem, Izmirem, wyniki są niekompletne, gdyż obliczanie głosów zakończy się dopiero w środę rano. Przypuszcza się, że partia demokratyczna otrzyma około 65 miejsc — z ogólnej liczby 465 w nowym zgromadzeniu narodowym.

„TRIEST WINIEN BYĆ REPUBLIKĄ JUGOSŁOWIAŃSKĄ"

NOWY JORK, 24. 7. — Nowy ambasador jugosłowiański w Stanach Zjednoczonych Saba Kasanovic oświadczył na konferencji prasowej, że Jugosławia nie zgodzi się nigdy na umiędzynarodowienie Triestu, natomiast żąda, aby **z Triestu utworzyć jedną z republik federacyjnych Jugosławii o statucie całkowicie demokratycznym, zagwarantowanym przez Wielką Czwórkę.**

Jednocześnie ambasador oświadczył, że przysłanie do Triestu krążownika amerykańskiego należy uważać za groźbę dla Jugosławii.

ODROCZENIE DOŚWIADCZEŃ Z BOMBĄ ATOMOWĄ

NOWY JORK (PAP). — Jak komunikuje radio nowojorskie, admirał Blandy, kierownik doświadczeń atomowych, oświadczył na atolu Bikini w poniedziałek, że ze względu na zły stan pogody doświadczenie podwodne wybuchu bomby atomowej, wyznaczone na środę prawdopodobnie musi być odroczone.

ZLIKWIDOWANIE NOWEJ BANDY HITLEROWSKIEJ

WARSZAWA, 24. 7. — Na terenie powiatu bolesławieckiego na Dolnym Śląsku zlikwidowano **nową organizację niemiecką hitlerowską pod nazwą „Freie Deutschland". Celem działalności tej organizacji było oderwanie od Polski Ziem Odzyskanych**, a operowała ona głównie na terenie powiatu bolesławieckiego. M. in. członkowie bandy spalili największą w Polsce fabrykę dachówek, narażając skarb państwa na milionowe straty. Wkrótce 40-tu członków bandy stanie przed wojskowym sądem rejonowym we Wrocławiu.

STRAJK W SINGAPOORE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że kilka tysięcy robotników w Singapoore rozpoczęło w poniedziałek strajk po zerwaniu rokowań w sprawie podwyżki płac.

Proces Flandina

LONDYN (PAP). — Korespondent Agencji Reutera dowiaduje się z kół miarodajnych, że na procesie Flandina, który rozpocząć się ma przed sądem najwyższym w Paryżu, stanie w obronie syn Churchilla Rudolf Churchill.

Z tych samych źródeł pochodzi wiadomość, jakoby w aktach sprawy Flandina znajdował się list Churchilla, w którym wyrażał on swe zadowolenie z powodu zajęcia przez Flandina stanowiska zajmowanego dotychczas przez Lavala, oraz podziw dla zachowania się Flandina w czasie walk we Francji i lądowania sojuszników w północnej Afryce.

PARYŻ, 24. 7. — W Paryżu rozpoczął się proces przeciwko b. premierowi Etienne Flandinowi. Flandin nazywany jest we Francji **„nadawcą monachijskiego telegramu"**, ponieważ on to wysłał do Hitlera po Monachium depeszę gratulacyjną. Proces zapowiada się bardziej sensacyjnie, aniżeli inne procesy rządu Vichy, ponieważ **obrona powołała szereg znanych osobistości na świadków, a m. in. Winstona Churchilla.** Oskarżony o zdradę narodu francuskiego Flandin był premierem rządu, a po kapitulacji ministrem spraw zagranicznych w rządzie Vichy.

Rewolta antyrządowa w Boliwii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że zgodnie z wiadomościami nadeszłymi w poniedziałek do Nowego Jorku w Boliwii, gdzie wybuchła rewolta antyrządowa, 2000 osób zostało zabitych, powieszono 37-letniego prezydenta Gualberto Villaroel i zabito kilku ministrów. W raporcie dodano, że rewolucjoniści, którzy obalili reżim Gualberto Villaroela, mianowali już 3 członków nowego gabinetu, na czele którego stanął prezes sądu najwyższego w Boliwii Jonje Guittierrez, zaś jednym z ministrów został sędzia sądu najwyższego Nestor Guillen. Dodano, że pierwszym czynem rządu było wydanie dekretu zwalniającego wszystkich więźniów politycznych i zezwalającego na powrót wszystkich wygnańców politycznych. Villaroel doszedł do władzy po zamachach zbrojnych w grudniu 1943 r. Zabójstwo prezydenta zostało dokonane nazajutrz po powstaniu studentów i starciu, w czasie którego wojsko strzelało do tłumu studentów.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że zgodnie z depeszą nadeszłą do Nowego Jorku z La Paz stolicy Boliwii i podpisaną przez sekretarza Junty Raula Calvimontesa sąd najwyższy w La Paz przejął rządy w Boliwii.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rzecznik amerykański w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przeprowadzić narady z republikanami amerykańskimi w sprawie uznania nowego rządu w Boliwii. Koła dyplomatyczne w Waszyngtonie sądzą, że rząd w Boliwii zostanie szybko uznany i stosunki z nim nawiązane będą lepsze aniżeli z reżimem Villaroela, który uchodził za dyktatora. Z uznaniem przyjęto w Waszyngtonie ogłoszenie przez nowy rząd w Boliwii, że uszanowane zostaną swobody obywatelskie.

ŻĄDANIA TERYTORIALNE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że szereg państw w Ameryce Łacińskiej występuje z rewizją granic i żąda uregulowania kwestii spornych terenów. Argentyna domaga się zwrotu Wysp Falklandzkich. Chile „zastrzega sobie prawo" do Wysp Szetlandzkich i Ziemi Grahama, a Guatemala żąda portu Belize w brytyjskim Handurasie. Także Urugwaj domaga się zwrotu Martin Gracin wysepki na rzece La Planta, na której rząd argentyński wybudował więzienie wojskowe. Obecnie wysepka ta ma niewielkie znaczenie, lecz w razie konieczności może być użyta jako baza, z której można opanować rzekę La Plata, stanowiącą granicę między Argentyną i Urugwajem. Ruch rewindykacyjny mający na celu zwrot wyspy Urugwaju został zapoczątkowany otwartym listem do sprawy, napisanym przez historyka urugwajskiego dr. Salterana Heerera.

Dotychczasowa kampania rozpoczęta przez dr. Heerera znalazła niewielki oddźwięk wśród ludności urugwajskiej, lecz ponieważ jest to rok wyborów w tym kraju, jest rzeczą całkowicie możliwą, że większy ruch w tej kwestii rozpocznie się tuż przed wyborami, które mają odbyć się w listopadzie.

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Kompromisy

To, że konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych mogła szczęśliwie przebrnąć przez rafy nieprzeliczonych trudności i wbrew najsceptyczniejszym horoskopom przedyskutować cały szereg problemów, powziąć odpowiednie uchwały i ustanowić już nawet termin konferencji pokojowej na dzień 29 lipca b. r. świadczy o dobrej woli wszystkich uczestników obrad i wzajemnej skłonności do kompromisów.

Najmniej trudności nastręczały sprawy traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi i Finlandią. Powodem obszerniejszej dyskusji i kością niezgody na kilka dni była kwestia odszkodowań włoskich dla ZSRR Związek Radziecki zażądał 100 milionów dolarów odszkodowań, które spłacone byłyby z obecnej produkcji przemysłu włoskiego. Zdaniem jednak przedstawicieli państw anglosaskich. takie załatwienie sprawy wpędziłoby Włochy w trudności gospodarcze, co w konsekwencji odbiłoby się na przywróceniu w tym państwie normalnych stosunków. W ostateczności zgodzono się na zapłacenie Związkowi Radzieckiemu 100 milionów dolarów produkcji włoskiej. ale dopiero po upływie dwóch lat.

Bez większych trudności osiągnięto natomiast porozumienie w sprawie wycofania wojsk anglo-amerykańskich z Włoch. Postanowiono. że w ciągu 90 dni od daty podpisania traktatu pokojowego Anglicy i Amerykanie opuszczą Włochy. a w ciągu takiego samego 90-dniowego terminu wojska ZSRR wyjdą z Bułgarii.

Ponieważ osiągnięcie kompromisu odnośnie kolonij włoskich nie przychodziło łatwo zastosowano metode unikania zadrażnień i przesunięto rozwiązania tej kwestii na jeden rok. Włochy jednak muszą zrezygnować ze swoich kolonij do czasu ostatecznego załatwienia problemu tego, a w międzyczasie zawiadywać koloniami włoskimi będzie Wielka Brytania. Natychmiast jednak muszą Włochy oddać Dodekanez Grecji.

Sprawa Triestu tylekroć omawiana w prasie jest już dostatecznie przeanalizowana i wiadomo. że obszar ten ma być umiędzynarodowiony, przyczem Gorycja i Monfalcone pozostaną w granicach Włoch.

Gdy wyczerpano problemy stosunkowo łatwiejsze przystąpiono do omówienia terminu konferencji pokojowej. Porozumienie osiągnięto i jak wiadomo już za kilka dni zbiorą się w Paryżu przedstawiciele 21 państw zaproszonych na konferencję, na dzień 29 b. m.

Pozostała do załatwienia sprawa najtrudniejsza. Unieszkodliwienie Niemiec i bratniej Austrii.

Wysuwane przez anglo-sasów propozycje musimy stanowczo uznać za niedostateczne. My, którzy poznaliśmy co to groza niemiecka, co to odradzający się wiecznie niemiecki imperializm, my którzy dobrze wiemy co to znaczy sąsiedztwo z niemcami. zaskoczeni byliśmy poprostu niewiarygodnie naiwną propozycja rządu Stanów Zjednoczonych, przewidującą tylko kontrolę przemysłu niemieckiego przez lat 25. Okres ten jest stanowczo za krótki. by Niemcy przestały być groźne dla otoczenia. Trzeba wychować całe nowe pokolenie. które przestało by żyć myślą o wojnie i dopiero wtedy znieść kontrolę przemysłu. Dlatego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow postawił wniosek o przedłużenie tego okresu do lat 40 i nałożenie na Niemcy odszkodowania w wysokości 10 miliardów dolarów. A odszkodowanie to musiałoby być zapłacone nie tylko z produkcji przemysłu niemieckiego. ale również z substancji majątkowej. Ponieważ i Francja postawiła sprawę bardzo radykalnie ze swojego punktu widzenia — osiągniecie wspólnej płaszczyzny w czasie tych obrad było niemożliwe, przesunięto tedy na listopad rozwiązanie sprawy niemieckiej. Do tego czasu świat będzie miał dosyć czasu do zastanowienia się nad projektem Bevina w sprawie federacji niemieckiej.

Plan Bevina

Wychodząc z założenia, że Niemcy właściwie nigdy nie były państwem jednolitym, że naturalnym dążeniem kulturalnym i administracyjnym. nie mówiąc już o względach politycznych i względach bezpieczeństwa światowego. jest ustrój federacyjny. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin wysunął projekt przekształcenia rzeszy niemieckiej na państwo federacyjne.

Zgodnie z planem Bevina Niemcy podzielone będa na siedem państw: 1) Państwo Fryzyjskie obejmujące miasta hanzeatyckie oraz Szlezwig-Holsztyn. 2) Hanower w jego historycznych granicach łącznie z małymi księstwami Brunświk i Lippe. 3) Państwo Westfalskie, czyli zagłębie przemysłowe. 4) Wielka Hesja. 5) Państwo Szwabskie, 6) Bawaria oraz 7) Państwo Frankońskie, w którego skład wszedłby Palatynat i południowa część Badenii i Nadrenii.

Liczba tych państw mogłaby być ewentualnie powiększona do dziewięciu lub dziesięciu w razie zgody Związku Radzieckiego na projekt Bevina.

Wszystkie państwa te podlegać będą federacyjnemu parlamentowi, który jednak będzie miał jedynie władzę łączącą i nie będzie mógł rozkazywać krajom-członkom. I rzecz najważniejsza: federacyjny parlament niemiecki kontrolowany będzie przez Narody Zjednoczone.

Dla podkreślenia słuszności planu Bevina przytoczyć można szereg argumentów. będziemy jednak szczerzy stwierdzając. że przez rozbicie Niemiec na szereg państw powstanie sytuacja, która uniemożliwi jakiekolwiek marzenia o pangermańskiej idei podboju świata.

Jest rzeczą możliwą, że już w listopadzie projekt Bevina będzie przedmiotem szczegółowej dyskusji, w tym to bowiem miesiącu zbierze się Wielka Czwórka już po

Konferencji Pokojowej

Obecnie cały świat żyje pod wrażeniem tego spotkania, w którym wezmą udział następujące państwa: Stany Zjednoczone. ZSRR, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Polska, Jugosławia. Australia, Belgia. Norwegia, Ukraina. Białoruś, Indie. Kanada. Nowa Zelandia. Grecja. Czechosłowacja. Abisynia. Afryka Południowa. Brazylia i Holandia.

Przedmiotem obrad będą traktaty pokojowe z byłymi satelitami „osi“, to znaczy z Węgrami, Rumunią. Finlandią. Bułgarią i Włochami. Niejednokrotnie pisaliśmy już. że traktaty podpisywane będa przez poszczególne państwa tylko w tym wypadku, o ile dane państwo pozostawało w stanie wojny z odnośnym satelitą „Osi“. Tak więc traktat pokojowy z Finlandia podpiszą jedynie Związek Radziecki i Wielka Brytania, podczas gdy Chiny będą wykluczone zarówno od tego traktatu jak i od traktatów z państwami bałkańskimi.

Mimo, że projekty traktatów pokojowych analizowane będą na posiedzeniach komisyj a następnie przedstawiane na plenum konferencji pokojowej, — to jednak ostateczna aprobata należy do Wielkiej Czwórki.

Tutaj więc należy szukać wytłómaczenia ostatnich podróży greckiego premiera Tsaldarisa do Londynu, a węgierskiego premiera Nagy do Waszyngtonu. Aczkolwiek bowiem schematy traktatów są gotowe. to jednak premierzy zainteresowanych państw uważają, że w drodze zakulisowych rozmów moga także osiągnać pewne korzyści.

Piotr Proch.

Nowa ordynacja wyborcza w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Wszystkie dzienniki na pierwszej stronie przynoszą wiadomość o podpisaniu przez króla Michała ordynacji wyborczej, która natychmiast została przesłana do opublikowania. — Dzienniki podkreślają, że przed złożeniem podpisu król przyjął d-ra Grozę, Tatarescu, Petrascanu, Maniu i Bratianu. Ostateczny tekst ordynacji zawiera następujące zmiany: 1) Władza ustawodawcza należy wspólnie do króla i Zgromadzenia Narodowego. 2) Prawo głosu posiadają obywatele pełnoletni od 21 roku życia począwszy, a wybranym na posła może być każdy obywatel pełnoletni, który ukończył 25 lat. 3) Zgromadzenie Narodowe składać się będzie z 406 posłów. 4) Posłowie są wybierani na przeciąg lat pięciu. 5) Ordynacja przewiduje tworzenie specjalnych okręgów wyborczych. 6) Listy wyborcze mają być sporządzone w ciągu 2 miesięcy. 7) Pozbawieni prawa głosu zostali zbrodniarze wojenni, osoby odpowiedzialne za klęskę kraju, skazani za przestępstwa antydemokratyczne, dygnitarze rządów Antonescu. członkowie Żelaznej Gwardii i partii Cuza. kierownicy Centrali Żydowskiej. założyciele Towarzystwa Przyjaźni Rumuńsko-Niemieckiej i Węgiersko - Niemieckiej, ochotnicy w wojnie przeciw narodom zjednoczonym.

Okręg wyborczy obejmuje obszar powiatu. Pracownicy i wojskowi służby czynnej mogą głosować w specjalnych obwodach wyborczych. Opozycja zwalczała ordynację wyborczą, a w szczególności część, dotyczącą systemu głosowania. nie wypowiedziała się ona jednak przeciw braniu udziału w wyborach.

—o—

Spisek antyrządowy w Wenezueli

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w stolicy Wenezueli Caracas aresztowano wiele osób zamieszanych w spisku przeciw rządowi. Prezydent Wenezueli Romulo Betancourt wybierał się właśnie w tym czasie do Meksyku. Inspiratorem spisku miał być b. prezydent Wenezueli. przebywający obecnie na wygnaniu w Kolumbii, generał Eleazar Lopez Contreraz. Aresztowano m. in. dr. Plenry Pnello i przewodniczącego prawicowej organizacji politycznej „Copei“ Samcheza.

Z Niemiec okupowanych

Niemcy są zbyt silne

Londyn (ZAP). — Korespondent „The People“ pisze, że sprawozdanie Międzynarodwego Komitetu dla studiów zagadnień europejskich zawiera sensacyjne oskarżenie, jakoby sprzymierzeni uczynili zbyt mało w kierunku ograniczenia siły przemysłowej Niemiec i możności ich odrodzenia gospodarczego. Sprawozdanie takie przesłano czterem ministrom do specjalnego rozpatrzenia. Komitet jest zdania, że przedstawianie sprawy, jakoby przemysł niemiecki uległ już takim ograniczeniom, że niebezpieczeństwo z tej strony zostało uchylone n. lat 15 do 20, pozbawione jest wszelkich podstaw. Na dowód przedstawia się następujące fakty: na 120 kopalń w Zagłębiu Ruhry ciężko uszkodzonych było tylko 15. Wszystkie są już w ruchu. Z końcem roku 1945 już wszystkie wielkie niemieckie huty żelazne i stalownie gotowe były do pracy. Przeważna część fabryk azotu może wkrótce rozpocząć produkcję. Największy na świecie koncern chemiczny I. G. Farben posiada fabryki stosunkowo mało przez wojnę dotknięte i roztoczył znowu kontrolę nad siecią swych agentów na całym świecie. Zakłady Kruppa pracowały w dniu zwycięstwa w 60 proc. (tp)

Austria nie chce wydać własności poniemieckiej

Wiedeń (ZAP). — W związku z zarządzeniem gen. Kurassowa, który nakazł całą własność poniemiecką we wschodniej Austrii przekazać władzom sowieckim, Austrłacy zwrócili się do przedstawicieli amerykańskich. Amerykanie rozpoczęli z przedstawicielami sowieckimi rozmowy porozumiewawcze. Chodzi o ustalenie, co należy uważać za własność poniemiecką. Według propozycji austriackiej i amerykańskiej, za własność taką można uważać tylko to, co było niemieckie przed rokiem 1939, albo zostało przywiezione do Austrii z Niemiec w czasie wojny. Pismo wyjaśniające stanowisko amerykańskie podpisane przez gen. Mac Clarca, zostało doręczone gen. Kurassowowi oraz kanclerzowi Figlowi.

W kilku wierszach

Frankfurt n/M. — Sprawcy głośnej kradzieży klejnotów koronnych księstwa heskiego kpt. armii amerykańskiej Durant i jego żona zostali przez policję wojskową osadzeni pod strażą w hotelu Carlton we Frankfurcie. Trzecim podejrzanym o współudział jest, jak donosi prasa amerykańska, major Watson.

Berlin. — Pismo niemieckie „Neues Deutschland“ komunikuje, że w najbliższym czasie w Hamburgu ma się odbyć posiedzenie przedstawicieli wielkiego towarzystwa elektro-technicznego AEG. w celu omówienia możliwości ponownego zorganizowania koncernu AEG, przez zjednoczenie administrowanych zbiorów przedsiębiorstw w jedno towarzystwo przemysłowe.

Berlin. — Na posiedzeniu Sojuszniczej Komisji Kontrolnej postanowiono zlikwidować wszystkie pomniki, gloryfikujące niemiecki militaryzm i hitleryzm Wyjątek stanowić mają pomniki ku czci poległych żołnierzy oraz pomniki prywatne — o ile nie noszą żadnych cech gloryfikacji hitleryzmu.

Obrady Naczelnej Rady Odbudowy

miasta stołecznego Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, dnia 21 lipca, w wigilię święta odrodzenia Polski obradowała w Warszawie w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów druga plenarna sesja Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, najwyższej instancji o charakterze społecznym i obywatelskim. powołanej do skoordynowania wysiłków i wytyczenia planów odbudowy i przebudowy Warszawy.

W plenarnym posiedzeniu uczestniczyli członkowie N. R. O. W. w liczbie przeszło 200 ze wszystkich stron Polski. Obrady otworzył przewodniczący N. R. O. W. Prezydent Bierut. mówiąc m. in., że dzisiaj zagadnienie przywrócenia Warszawie godności stolicy nie jest przez nikogo kwestionowane. Dzisiaj wszyscy widzą, że Warszawa powstanie, że będzie stolicą Polski, że odbudowa Warszawy nie jest mrzonką. Prezydent stwierdza, że w tej odbudowie w ciągu minionego okresu czasu przyjęli udział sfery robotników, inżynierów, architektów. planistów, szerokie masy ludzi, nie tylko z Warszawy. ale z całego kraju, którzy zrozumieli całkowicie wartość i realność hasła odbudowy stolicy kraju, znaczenie tego hasła dla przyszłej wielkości Polski i pośpieszyli z pomocą Warszawie.

Uczestniczy w odbudowie najbardziej przodująca część naszego społeczeństwa. ci którzy odrazu uwierzyli w przyszłość Polski demokratycznej, odrazu weszli w szeregi jej budowniczych.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie — kończy Prezydent — chcę powitać nowych członków N. R. O. W. na czele z tymi. którzy wrócili do Polski, wielkimi poetami Władysławem Broniewskim i Julianem Tuwimem, których witam w szeregach N. R. O. stolicy.

Z kolei Prezydent Bierut wręczył pracownikom zasłużonym przy odbudowie Warszawy i mostu Poniatowskiego odznaki i dyplomy Odbudowy Warszawy. Po zatwierdzeniu przez plenum NROW składu i sprawozdania Komitetu Wykonawczego N. R. O. W., szczegółowe sprawozdanie złożył inż. Roman Piotrowski — kierownik B. O. S-u i wiceprezydent m. st. Warszawy.

Na podstawie danych i wykresów wynika — mówi inż. Piotrowski — że na lewym brzegu Wisły zniszczono 66.961.500 m³ budynków. co stanowi 87 proc., na prawym brzegu Wisły uległo zniszczeniu 11.135.750 m³ budynków. co stanowi 42 proc. zakładów przemysłowych zniszczono 91 proc.. gmachów państwowych 80 proc., gmachów samorządowych 85 proc., gmachów szkolnych 75 proc. Komunikacja tramwajowa została zniszczona w 90 proc., mosty w 100 proc., Taki był obraz stolicy po jej uwolnieniu. Przez ten krótki okres czasu b. dużo zrobiono. Elektrownia daje moc 49300 klw. na dobę, wodociągi dostarczają 100 tys. m³ wody filtrowanej na dobę, nawodniono sieci 436 klm.. gazownia wytwarza 40.000 m³ gazu. Długość linii tramwajowych w ruchu wynosi 79 klm. liczba wozów tramwajowych 150 tys. Ilość odbudowanych i będących w remoncie budynków wynosi 5412 tys. m², ilość mieszkań przyłączonych do sieci elektrycznej wynosi 80 tys. 6284 nieruchomości włączono do sieci wodociągowej. a 1324 do sieci gazowej. Sprawozdanie z prac komitetu odbudowy stolicy złożył prezydent Warszawy Stanisław Tołwiński. Wygłosił następnie referat Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. inż. Spychalski. Po przemówieniu Minister Przemysłu Hilary Minc wygłosił referat p. t. „Odbudowa przemysłu warszawskiego“. „Plan odbudowy Warszawy — rozpoczął Minister Minc“ — musi uwzględniać — jako jeden z niezbędnych elementów odbudowę gospodarki warszawskiej, a w szczególności podstawowy element tej gospodarki (odbudowę przemysłu warszawskiego). W r. 1937 mieliśmy — mówi Minister Minc — nie licząc rzemiosła 2672 zakładów, w których pracowało przeszło 88 tysięcy ludzi. Ilość zatrudnionych robotników w przemyśle. łącznie z rodzinami, stanowiła w stosunku do całości ówczesnej ludności Warszawy około 27 proc. Warszawa była także poważnym ośrodkiem przemysłowym i robotniczym. Jeżeli chodzi o analizę przemysłu warszawskiego — to trzeba stwierdzić. że przemysł warszawski w całym szeregu dziedzin zajmował miejsce dominujące w przemyśle polskim. Warszawski przemysł poligraficzny stanowił. jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych 55 proc. ogółu zatrudnionych w poligrafii w Polsce. Przemysł elektrotechniczny stanowił 43 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle elektrotechnicznym w Polsce. Poważny był udział przemysłu budowlanego, wyrażający się 34 proc. i dość poważny udział metalowego. wyrażający się 15.5 proc. Mówca przechodzi następnie do przedstawienia stanu z lipca 1945 r. t. j. z okresu, z którego rozporządzamy pewnymi cyframi. W okresie tym pracowało na terenie Warszawy 658 średnich i mniejszych zakładów prywatnych. a ogólna liczba zatrudnionych w przemyśle warszawskim wynosiła około 14500. Udział robotników. licząc wraz z rodzinami w stosunku do całości ówczesnej ludności spadł z 27 proc.. które mieliśmy w 1937 r. do 10 proc.“ Minister Minc porównuje stan rzeczy w chwili obecnej ze stanem w lipcu 1945 r. „Mamy obecnie dalszy rozwój zakładów przemysłowych prywatnych, ale tym co zaczyna nadawać ton Warszawie. zaczyna określać jej przemysłowe oblicze. Są odbudowane w tym roku zakłady państwowe w liczbie 52 większych i średnich zakładów w branży metalowej. elektrotechnicznej. włókienniczej i innych. W rezultacie tej odbudowy mamy zatrudnionych np w przemyśle metalowym na razie skromną jeszcze ilość 3200 robotników. W sumie osiągamy obecnie ogólne zatrudnienie ponad 25000 robotników w przemyśle. z wyłączeniem rzemiosła. Procentowa ilość robotników w stosunku do ogólnej liczby ludności Warszawy pozostaje jeszcze niższa od stanu z 1937 r. i równa się mniej więcej 16 proc. zrobiono w ten sposób. w granicach w jakich to było możliwe, świadomy krok. w kierunku kształtowania Warszawy jako ośrodka robotniczego i przemysłowego. W rezultacie t. zw. planu odbudowy przemysłu w Polsce w 1949 r. dojdziemy do ogólno zatrudnionych w przemyśle w Warszawie około 80 tys. ludzi. Jeżeli uwzględnić. że liczba ludności osiągnie wtedy liczbę ludności z 1939 r., udział ludności robotniczej w stosunku do ogólnej liczby ludności będzie znacznie wyższy, niż przed wojną. Nie będziemy się budować na nowo. będziemy się raczej odbudowywać. Ta odbudowa. obliczana na 3 lata — będzie nas kosztować około 1 i pół miliarda obecnych złotych“.

Po referatach odbyła się dyskusja. po czym plenum przyjęło szereg wniosków i dezyderatów.

W Wielką Rocznicę

Drugą rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego obchodzono w Częstochowie solennie, o czym świadczy zarówno powaga uroczystych obchodów, jak i liczny i żywy w nich udział patriotycznie nastrojonych mieszkańców. Ciężkie przeżycia wojenne nauczyły nas rozumieć i cenić to, co stanowi treść słowa „niepodległość" w demokratycznym jego rozumieniu. Wiemy, że oznacza ono nie tylko niezawisłość i suwerenność Państwa Polskiego, lecz że zwiastuje nam ono również ziszczenie wiekowych marzeń o równości, braterstwie, sprawiedliwości społecznej i jedności Narodu Polskiego. Nasze przeżycia w chwili Święta Niepodległości są żywym tego dowodem.

Capstrzyk

W niedzielę poprzedzającą Święto Niepodległości był wyznaczony na godzinę 8-mą wieczorem capstrzyk wojskowy, połączony z ceremonią złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na Miejscu Straceń oraz pod pomnikiem żołnierzy V Armii Gwardyjskiej, która wyzwoliła Częstochowę. Mimo uporczywego deszczu punktualnie o godz. 8-ej na plac Stalina przybywa ze swoją orkiestrą wojsko. Niebawem zaczynają nadciągać przedstawicielstwa stronnictw politycznych, związków i organizacji. Wśród przybywających z wieńcami dostrzegamy ustawiające się kolejno za wojskiem reprezentacje: Zarządu Miejskiego, PPR, Rady Zw. Zaw., SD, fabryk: „Aniołów", „Ogniwo", „Edka", Zw. Weteranów Śląskich, Harcerzy, Ligi Kobiet, Zw. Partyzantów i innych. Nowi wciąż przybywają. Około godz. 9-ej pochód rusza. Przy grobie Nieznanego Żołnierza głębokie wzruszenie wywołuje może nie tyle sam ceremoniał składania wieńców przy dźwiękach marsza pogrzebowego, ile uprzedni apel poległych. Kolejne wywoływanie nazwisk poległych bohaterów i podawanie w odpowiedzi daty śmierci i miejscowości, gdzie oddali życie za Ojczyznę, stawia nam naraz przed oczy całą tę — jakże długą — zwycięską a krzyżową drogę, jaką zasłała trupami swoich żołnierzy Armia Polska od Lenino aż do Berlina. To już nie historia, nie legenda — to rzeczywistość!

Pod pomnikiem znów rozbrzmiewają dźwięki marsza żałobnego, wojsko oddaje honory, podstawę pomnika pokrywają wieńce. Tyle może zrobić człowiek dla wyrażenia najgłębszej czci zwycięskiemu bohaterstwu.

Z powodu spóźnionej pory składanie wieńców na Miejscu Straceń i pod pomnikiem V Armii Gwardyjskiej zostało odłożone do następnego ranka.

Przed Szczytem

Nazajutrz pochmurny ranek przeobraża się nieznacznie w pogodny dzień słoneczny. Już od godz. 9-ej rano ściągają na plac przed Szczytem poszczególne ugrupowania organizacyjne ze swoimi sztandarami oraz mieszkańcy Częstochowy. W godzinę później, gdy spojrzeć ze Szczytu, cały plac w dole zatłoczony. Pogłowie ludzkie w połączeniu z dzisiejszymi różnokolorowymi strojami wygląda jak kwietnik obramowany na przedzie długim i gęstym szeregiem sztandarów. A jeszcze bliżej przedstawiciele władz i wyciągnięte szpalery wojska, harcerzy i straży ochrony kolei. Na szczyt przybywa orkiestra kolejowa, ażeby przygrywać w czasie uroczystego nabożeństwa. Nabożeństwo odbywa się w ciszy i skupieniu i słychać tylko muzykę i komendy wojskowe dla oddania honorów podawane na sygnał trąbki z góry.

Kazanie po nabożeństwie wygłasza przy mikrofonie ks. dr. Pająk. „Mamy dziś nareszcie Polskę wolną — *głosi* — i musimy wytężyć wszystkie siły, ażeby dla niej z pożytkiem pracować. Źródłem tej siły było i jest dla Polaków zawsze żywe odczucie istnienia — poza bytem doczesnym — świata duchowego.

Defilada

Plac Stalina otoczony z trzech stron tłumem publiczności. Na trybunie widzimy obok przedstawicieli władz państwowych nowoprzybyłego delegata Ministerstwa Obrony Narodowej plk. Garbowskiego. — Pierwsze przybywają orkiestry: kolejowa i Ochotniczej Straży Pożarnej. Po paru minutach pojawia się grająca marsza orkiestra wojskowa, poprzedzając czoło defilady. Przed trybuną przeciągają, prężąc się, w paradnym marszu: wojsko, milicja, straż ochrony kolei, straż pożarna, Związek b. Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację, b. więźniowie obozów koncentracyjnych, a potem związki młodzieżowe, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne, cechy, związki zawodowe, robotnicy poszczególnych fabryk itd. Długi wąż defilady przeciąga przed trybuną, witany co chwila gromkimi okrzykami „Niech żyją!", podchwytywanymi przez otaczającą plac publiczność.

L. A.

Polska na drodze do mocarstwa kultury

Na Akademii, odbytej w dniu 22 lipca, w drugą rocznicę odzyskania Niepodległości i w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN przemawiali w Częstochowie trzej mówcy.

Pierwszy — **prof. Mayzel** zobrazował z punktu widzenia historii okres walki demokracji z faszyzmem od dnia, gdy Hitler rzucił światu wyzwanie o nową dla siebie przestrzeń życiową do chwili, gdy tę przestrzeń dzięki własnej polityce utracił.

Nie powiódł się śmiały plan światoburczego Himmlera, by: „30 milionów Słowian zniszczyć, a resztę wysiedlić za Ural". — W wojnie zginęło 23 miliony Rosjan i 8 milionów Polaków. Tak, zniszczono Słowian w liczbie, *przekraczającej nawet marzenie* pana Himmlera, ale — za Ural nie przesiedlono. Faszyzm został zgnieciony. —

W tej przełomowej chwili ukazuje się Manifest Lipcowy jako wyraz nowej, wyzwolonej politycznie i społecznie Polski.

Następny przemawiał **poseł Zientarski,** który na wstępie składa hołd wszystkim poległym bohaterom

Poseł Zientarski wyraża imieniem Krajowej Rady Narodowej uznanie wszystkim, którzy od chwili odzyskania Niepodległości nie zawahali się, mimo ciężkich warunków, przystąpić do pracy.

Nie jest ważne **kto** pracuje, ważne jest dla Polski **jak** pracuje. **Jesteśmy wdzięczni za każde ręce, o ile te ręce są czyste, o ile budują pokój.**

W krótkich, poważnych słowach **major Czyż** złożył zapewnienie społeczeństwu cywilnemu miasta, że wojsko jest z tymi, którzy budują jedność, pokój i praworządność.

Na zakończenie przemawiał przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej — przybyły na uroczystości do Częstochowy — **pułkownik Garbowski.**

„W naszych stosunkach wewnętrznych nastąpił zwrot. Wiemy przecież, że w czasach przedwojennych na 35 miln. ludności w Polsce zaledwie garstka dopuszczona była do uczestniczenia w rządach i budowie państwa, co doprowadziło do całkowitej izolacji mas chłopskich i robotniczych od spraw kultury polskiej. Dziś, usuwając te tamy, stworzono nowy etap dla rozwoju kultury narodowej.

Porzuciliśmy nierozsądne ambicje stania się państwem mocarstwowym politycznie i gospodarczo. To były niezdrowe mrzonki, które nas ośmieszały i obniżały naszą odporność moralną swym zakłamaniem. Nie mamy warunków do stania się takim mocarstwem, ale **naszą ambicją, naszym dzisiejszym dążeniem jest stać się mocarstwem kultury, mocarstwem wiedzy i myśli.**

Na tej drodze nie przeszkodzi nam nikt. Będziemy tej drogi strzegli pilnie, zwalczymy wszystkie ciemne i wrogie siły, zmierzające do zahamowania tego procesu. Wojsko Polskie nie będzie tolerować elementów grożących istnieniu państwa polskiego. Ci, którzy mówią 3 razy nie, muszą usunąć się z drogi naszego narodu!"

*

Trzeba przyznać, że w urządzeniu części artystycznej Akademii organizatorzy nie wysilili się, dając, poza doskonałą zresztą deklamacją Tkaczyka, widziane już po raz któryś tam, dwa tańce baletu Wysockiej.

H. S.

Kronika miejscowa

Wczasy Nadmorskie dla członków Ligi Morskiej

Zarząd Główny Ligi Morskiej organizuje dwutygodniowe wczasy nadmorskie dla członków Ligi Morskiej we wsi Hallerowo, w terminach od 1 — 15 i od 15 — 3 sierpnia b. . oraz w Postominie (Ustka) od 1 — 15 i od 15 — 30 sierpnia, 1 — 15 września r. b. Opłata od osoby za dzień wraz z utrzymaniem i mieszkaniem wynosi 120 zł.

Z uwagi na szczupłą ilość miejsc — zgłoszenia* indywidualne kierować należy natychmiast i bez pośrednio do Zarządu Głównego Ligi Morskiej w Warszawie, Widok 10, z zaznaczeniem, na jaką *miejscowość się reflektuje i w jakim terminie.

Z wczasów korzystać mogą tylko członkowie Ligi Morskiej.

Do zgłoszenia należy dołączyć zaświadczenie Władz Ligi Morskiej w Częstochowie — stwierdzające, że ubiegający się o miejsce w jednej z wyżej wymienionych miejscowości jest członkiem Ligi Morskiej.

Zaświadczenia wydaje codziennie Sekretariat Ligi Morskiej, Aleja 53, II piętro, tel. 11-72.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 22 do 28 b. m. dyżurują aptcki:

Z. Monikowski — Aleja N. M. Panny nr. 14;

J. Zagórski — Aleja Wolności nr. 68.

Oficjalne oświadczenie delegata Naczelnego D-wa W. P.

w sprawie Kościoła Garnizonowego

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, Marszałka Polski Roli-Żymierskiego (Nr. VI, z d. 6. VI. 1946 r.), dnia 9 lipca b. r. przejęty został z zachowaniem wymaganych formalności przez władze i kapelana garnizonu częstochowskiego Wojska Polskiego kościół św. Jakuba jako kościół garnizonowy.

Jak wiemy, kościół ten był kościołem garnizonowym od dnia 11 listopada 1918 roku nieprzerwanie do września 1939 roku, a później pozostawał w posiadaniu kościoła katolickiego i społeczności katolickiej. Dopiero w roku 1943 na skutek usilnych zabiegów Metropolity Prawosławnego Dyonizego u okupacyjnych władz niemieckich w Częstochowie, Radomiu i Krakowie posiadanie kościoła św. Jakuba zostało odjęte gwałtem kościołowi katolickiemu na rzecz miejscowej parafii prawosławnej w związku z przebywaniem podówczas w Częstochowie kilkuset ukraińców — „własowców". wcielonych do armii niemieckiej.

Przywracający stan rzeczy z dnia 1 września 1939 roku wspomniany wyżej rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego stanowi wykonanie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 lipca 1944 roku, który zapowiadał, że własność zrabowana przez niemców kościołowi, zostanie zwrócona prawowitemu właścicielowi.

Dnia 11 lipca 1946 roku odbyło się poświęcenie kościoła i została odprawiona przez administratora kościoła kapitana ks. Z. Stanowskiego kapelana Garnizonu m. Częstochowy pierwsza Msza św. wobec przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa.

Dnia 14 lipca zaś b. r. odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez Ordynariusza Diecezji J. E. ks. dr. Teodora Kubinę w obecności uczestniczących w nabożeństwie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych i olbrzymiej rzeszy wiernych.

Ponieważ już po tych faktach nastąpiła interwencja władz metropolitalnych Kościoła Prawosławnego u czynników rządowych, przyczem w związku z tą interwencją zaistniała potrzeba rychłego wyjaśnienia na miejscu w Częstochowie kilku kwestii natury formalno-prawnej, przeto delegowany został do Częstochowy przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich z odpowiednimi pełnomocnictwami w tej materii ppłk. Garbowski.

Dnia 21 b. m. ppłk. Garbowski odbył w Zarządzie Miejskim konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz cywilnych, stronnictw politycznych, prasy i organizacyj społecznych. W wyniku tej konferencji ppłk. Garbowski oświadczył wiążąco, że Naczelne Dowództwo W. P. stojąc na gruncie zapewnienia całkowitej swobody oficerom, podoficerom i szeregowym W. P. wykonywania praktyk religijnych i możliwości odbywania tych praktyk w kościołach garnizonowych przyjmuje do wiadomości i uznaje fakt rewindykacji kościoła św. Jakuba, że świątynia ta pozostanie po wsze czasy kościołem garnizonowym i, że w świetle oczywistych faktów bezzasadne są roszczenia do tej świątyni ze strony miejscowej gminy prawosławnej.

Na tejże konferencji w obecności ppłk. Garbowskiego omawiano kwestię odwołania się do ofiarności publicznej społeczeństwa katolickiego w celu rychłego urządzenia wewnętrznego kościoła św. Jakuba i wyposażenia go w przedmioty kultu religijnego, ażeby mógł on służyć Żołnierzowi Polskiemu — prawowitemu gospodarzowi kościoła, — który swym bohaterstwem i krwią oraz trudem i znojem żołnierskim sprawił, że odzyskaliśmy Wolność i prawo stanowienia o swojej własności.

Częstochowa, dnia 22 lipca 1946 roku.

(—) H. Garbowski ppłk. — Pełnomocnik Nacz. Dow. W. P., (—) Waryszak mjr. Komendant garnizonu. (—) Stefan Rękas. — Prezes Pow. Rady Narodowej. (—) D. Kapalski — wiceprezydent, (—) B. Federak — wiceprezydent. (—) Z. Zientarski-Janikowski — poseł do KRN. (—) Piotr Kraak — red. „Głosu Narodu". (—) Wacław Rousseau — red. „Trybuny Robotniczej".

* * *

Tak brzmi oficjalny komunikat. My ze swej strony napewno będziemy wyrazicielami i opinii i nastrojów całej miejscowej ludności, jeżeli na tym miejscu damy wyraz radości z faktu odzyskania przez Wojsko Polskie jego właściwej świątyni.

Przy okazji podkreślić należy z uznaniem rolę kapelana wojskowego kapitana ks. Z. Stanowskiego, którego taktowi należy zawdzięczać, że wzburzona plotkami na temat aspiracyj prawosławnych opinia tak szybko się uspokoiła.

Od chwili przyjazdu swego do Częstochowy ks. kapelan Stanowski dał się poznać społeczeństwu miejscowemu z najlepszej strony, inauguracyjnym kazaniem pozyskał serca żołnierzy i wiernych, a dzięki swojemu ujmującemu obejściu potrafił szybko nawiązać łączność z władzami cywilnymi, prasą i ogółem społeczeństwa, które widzi w Nim właściwego duszpasterza na właściwym miejscu.

Społeczeństwo miejscowe cieszy się, iż Częstochowa nareszcie pozyskała kapelana wojskowego, który daje gwarancję swą dotychczasową działalnością, iż praca duszpasterska na tym trudnym terenie znalazła się we właściwych rękach. (p).

Sąd Specjalny zbiera wiadomości o Alicji Lucynie Przybylla z domu Brędzel

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby, mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej Alicji-Lucyny Przybylla z domu Brędzel, ur. 10. II. 1916 r., córki Jana i Janiny z d. Waloch, b. funkcjonariuszki policji niemieckiej w Częstochowie, do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr. 206) w godzinach od 9 do 11.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

ob. Antoni Stobrawa, mieszkaniec gminy Grabówka udał się do urzędu gminnego, celem wykupienia numeru rejestracyjnego na rok 1946/47 do swego roweru. W urzędzie wydano mu coprawda numer ale na rok 1945/46 a więc normalnie nie ważny. Na zapytanie jednak urząd udzielił ob. Stobrawie odpowiedzi, że takie właśnie a nie inne numery zostały mu przesłane przez Starostwo Powiatowe.

Zapytujemy teraz, jak ma się zachować nasza Milicja, której słusznym obowiązkiem jest konfiskować rowery zaopatrzone w zeszłoroczne numery? czy zatrzymywać każdego „nosiciela" takiego numeru? czy też oszczędzając czas obywateli, lojalnie uiszczających opłaty rejestracyjne, nie sprawdzać swoich podejrzeń na nikim. Ponoć według znanego przysłowia sądowego lepiej omylić się w stosunku do dziesięciu winnych niż skazać jednego niewinnego. Ale co na to skarb państwa?

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Ostatnie przedstawienia w sezonie 45/46 r.

„Gdzie diabeł nie może" — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

dla robotników.

Dziś w środę, 24 b. m. komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może". Obsada premierowa.

Rez. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł Wagnera

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T. U. R. dla najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Początek przedstawień o godz. 19.15.

Sala Kameralna

Ostatnie przedstawienia w sezonie 45/46 r.

„MURZYN"

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

dla pracującej inteligencji.

Dziś w środę, 24 b. m. oraz w dn. 25, 26 i 27 b. m. o godz. 19.15 doskonała komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn". Obsada premierowa.

Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagner.

Przedstawienia te zostały częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji po cenach 50 proc. zniżonych.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

*

Fotoplasticon — „Szwecja".

Wystawa Plastyków otwarta będzie 4 sierpnia

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia, że termin otwarcia wystawy został przełożony z dnia 21 b. m. na dzień 4 sierpnia br. Prace składać można do dn. 29 bm. w lokalu Związku, Aleja N. Panny 14 w godz. od 17 do 19.

—o—

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem" konto 265

Odpowiadając na wezwanie por. Stępnia ob. Wł. Włodarski wpłaca zł 200 i wzywa ob. Michała Szycha; ob. St. Miśkiewicz wpłacił zł 200 i wzywa ob. Bulskiego.

Kronika m. Radomska

Z działalności Ligi Morskiej w Radomsku

Staraniem wicestarosty radomszczańskiego ob. mgr Z. Zygadło i St. Kowalskiego, w dniu 7 maja r. b. został założony Obwód Powiatowy Ligi Morskiej w Radomsku.

Na odbytym w tym dniu zebraniu został wybrany zarząd, w składzie ob. ob.: wicestarosta, mgr Z. Zygadło — prezes, burmistrz m. Radomska, St. Skrobczyński — zast. prez., St. Kowalski — zast. prez., T. Kryszczyński — skarbnik, St. Bartnicki — sekretarz.

Przed wojną Obw. Pow. Ligi Morskiej w Radomsku posiadał 300 członków.

W 1936 r. Miejska Rada w Radomsku ofiarowała radomszczańskiej Lidze Morskiej zalesione tereny przy rzece Warcie, na Topiszu, o powierzchni około 5-ciu mórg, które przeszły obecnie na własność Obw. Pow. L. M. Tereny wyposażone są: w przechowalnię kajaków, szatnię, bufet, trampolinę i posiadają wygodny dojazd autostradą do Topisza. Po siedmioletniej przerwie w działalności L. M., niektóre budynki należy wyremontować. Tereny na Topiszu były przed wojną i są obecnie jedynym miejscem wypoczynkowym m. Radomska.

Zarząd Główny Okr. Ligi M. w Łodzi zorganizował w sezonie bieżącym kursy żeglarskie i obozy propagandowe dla młodzieży szkolnej i pracującej.

Kursy żeglarskie odbędą się:

1) Nad morzem w Postominie w trzech terminach:

a) od 1 do 28 lipca b. r., b) od 1 do 29 sierpnia b. r., c) od 15 sierpnia do 15 września b. r.

Na kurs w Postominie przyjmowani są kandydaci od 16-go roku życia

2) W Łuczanach nad jeziorami Mazurskimi od 15 września b. r.

Bliższych informacyj udziela Obw. Pow. L. M. w Radomsku.

Wysokość składki członkowskiej w Obw. Pow. L. M. w Radomsku wynosi 5 zł, dla młodzieży szkół powszechnych 1 zł,

Dyżury nocne aptek

Od dnia 23 do 27 b. m. dyżuruje apteka Rudzińskiego, ul. Reymonta Nr. 32.

Dyżury nocne lekarzy w m-cu lipcu

Dr Malinowski, ul. Piłsudskiego 23 w dniach: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29.

Dr Tarando, ul. Rolna 53 w dniach: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30.

Dr Sobrański, ul. Plac 3 Maja 2 w dniach: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31.

Dr Kucharski, ul. Rejmonta 39 w dniach: 4. 8. 12, 16, 20, 24, 28.

Ogłoszenie

Stosownie do polecenia Starostwa Powiatowego w Radomiu z dnia 13 lipca 1946 r. Nr VI.15 46 oraz zarządzenia łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 14 czerwca 1946 r. Nr S. P. III.O. 24/46 Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że termin składania wniosków o rehabilitację osób wpisanych do drugiej, trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 124) przedłużony został do dnia 31 lipca 1946 r.

Burmistrz: ST. SKROBCZYŃSKI

Oddział Redakcji Głosu Narodu

Od dnia 23 lipca b. r. czynny będzie oddział Redakcji „Głosu Narodu“ w Radomsku przy ul. Reymonta Nr. 7, w lokalu Zw. Inwalidów Wojennych. Kierownikiem oddziału jest ob. Aleskander Kieszczyński, który przyjmuje korespondencję oraz ogłoszenia codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej do 11-ej przed południem.

SPORT KIELECKI

Partyzant — Lechia 7:3 (5:3)

Z afiszów, reklamujących zawody Partyzant — Lechia nie wynikało, że zamiast drużyny A-klasowej zobaczymy na boisku Partyzanta zestawionego „na poczekaniu“, tuż przed meczem, a składającego się z garstki niedotrenowanych juniorów i „starszych juniorów“, którzy rzadko wykazywali umiejętność kopania piłki. Również i Lechia wystawiła skład, który budzi zastrzeżenia. Jeśli miał być to mecz treningowy, nie należy bałamucić publiczności! Na ogół przeważał Partyzant. Częste wypady Lechii kończyły się fiaskiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kwiatkowski** 4, **Jung** 2 (1 z karnego) oraz **Kargulewicz** (z karnego). Sędziował dobrze ob. **Jopowicz.**

Granat — Ruch 3:1

Skarżysko. — Zawody o mistrzostwo klasy A były ciekawe, obfitujące w wiele groźnych sytuacyj na polu bramkowym. — Ruch był równorzędnym przeciwnikiem.

Granat i Partyzant prowadzą w tabeli

Po ostatnich rozgrywkach klasy A Kieleckiego OZPN tabelka ułożyła się następująco: 1) Partyzant Kielce gier 8, pkt. 12:4 st. br. 26:13, 2) Granat Skarżysko gier 8, pkt. 12:4, st. br. 26:13, 3) Tęcza Kielce gier 8, ukt. 11:5, st. br. 22:15, 4) Ruch Skarżysko gier 8, pkt. 6:10, st. br. 18:16, 5) KSZO Ostrowiec, gier 7, pkt. 3:11, st. br. 7:20, 6) SKS Starachowice gier 7, pkt. 2:12, st. br. 7:29.

Partyzant Kielce — KSZO Ostrowiec 7:0 (3:0)

Mecz o mistrzostwo klasy A. Był to najpiękniejszy mecz Partyzanta w obecnym sezonie. Bramki zdobyli: **Dąbrowski** 4, **Jung** 2 oraz **Kwiatkowski.** Sędzia ob. **Skrobot** stanął na wysokości zadania.

Ludwików Kielce — Zorza Suchedniów 6:3

Zawody o mistrzostwo klasy C przyniosły zasłużone zwycięstwo kielczan.

Stan tabeli klasy C

Ludwików Kielce	gier	1	ptk.	2:0	st. br.	6:3
Górnik Wiśniówka	„	1	„	1:1	„	3:3
Zorza Suchedniów	„	2	„	1:3	„	6:9
Zryw Kielce	„	0	„	0:0	„	0:0
Funkcja Kielce	„	0	„	0:0	„	0:0

SKS Starachowice — Tęcza Kielce 2:1

Kielce. — Niespodziankę zrobił SKS wygrywając z dotychczasowym leaderem tabeli klasy A.

Partyzant (jun.) Kielce — KSZO I-b Ostrowiec 4:0 (2:0)

Łatwe zwycięstwo Partyzanta nad dużo starszą drużyną KSZO I-b. Bramki zdobyli: **Gala** 2, **Mazurek i Kargulewicz** z karnego. Sędziował dobrze ob. **Staniewski.**

Partyzant (jun.) — Tęcza (jun.) 2:2 (2:2)

Sędzia ob. **Staniewski.**

Brzozowski w tabeli dziesięciu najlepszych

Katowicki „Sport“ zamieszcza tabelę 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych uzyskanych w roku 1946 w opracowaniu dr Batowskiego. W tabeli tej znajduje się młody, doskonale zapowiadający się skoczek Brzozowski (KS Lechia Kielce). który uzyskał w skoku wzwyż 1,72 m. Brzozowski brał udział w eliminacjach warszawskich przed wyjazdem do Oslo, gdzie uzyskał ten sam wynik. Tabelę 10 najlepszych zamieszcza również w ostatnim numerze warszawski „Przegląd Sportowy“.

Orlicz Suchedniów — Szturmowiec Kielce 9:1 (4:1)

Łatwe i przekonywujące zwycięstwo drużyny suchedniowskiej, która na swoim terenie pokonuje nawet dobre drużyny A-klasowe. Zawody prowadził ob. **Skrobot.**

Naprzód Jędrzejów — Szturmowiec Kielce 3:2 (2:2)

Jędrzejów. — Miejscowy Naprzód odniósł mało przekonywujące zwycięstwo. — Goale strzelili: dla Naprzodu **Wieliński** 2 oraz **Chrzanowski.** Zawody prowadził ob. **Jureczko.**

Sukces Śliwińskiego

W eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych przed wyjazdem do Oslo jakie odbyły się w Warszawie wziął udział zawodnik KSZO z Ostrowca Kieleckiego Śliwiński. Zawodnik ten w chodzie na 10 km zajął pierwsze miejsce w czasie 1:03:04,4 wyprzedzając „Rawicza“ (Wisła Kraków) oraz Grajdę (Elektryczność Warszawa). Po 4 km marszu wycofał się znany polski olimpijczyk Bieregowoj (Kotwica Gdynia)). który prowadził tylko o 5 sekund przed zawodnikiem z Ostrowca Kieleckiego.

Józef Czechowski

—o—

Nieuczciwi spółdzielcy

Dnia 17 czerwca 1946 r. na polecenie Delegatury Komisji Społecznej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w **Kielcach** zostali aresztowani:

Wikaliński Antoni — członek Spółdzielni garbarskiej „Dąb“ w Radomiu, **Piotrowski Stanisław** — skarbnik tej Spółdzielni i **Zwoliński Stefan** — majster Garbarni „Dąb“ w Radomiu.

Wszyscy trzej będąc członkami Spółdzielni z odp. udz. „Dąb“ dopuścili się nadużyć polegających na skupowaniu skór na wolnym rynku, wyprawianiu ich w spółdzielczej garbarni i sprzedawaniu tychże znów na wolnym rynku.

Wyżej wymienieni osobnicy oprócz „lewego“ garbunku skór, który w początkach był uprawiany z zachowaniem przepisów statutu spółdzielczego, podejrzani są, iż jako Zarząd Spółdzielni z odp. udz. w ostatnich miesiącach swoją nielegalną działalnością narazili nie tylko Skarb Państwa na szkodę, ale również narazili na straty materialne członków spółdzielni, w ten sposób, że zyski z garbunku tego rozdzielali w przeważającej części pomiędzy siebie. Zdarzył się również i tego rodzaju wypadek, że na uwagę jednego z robotników o niewłaściwej gospodarce w garbarni zagrożono mu „daniem w pysk“.

Znasz-li ten kraj...?

Dwie epoki, dwa oblicza Krakowa odmalował Boy - Żeleński w swoim zbiorze feliotonów - wspomnień. Epoka pierwsza — to schyłek ubiegłego stulecia, czasy arystokratycznych austriacko-polskich ekscelencji, utytułowanej dewocji i wszechgrzmiącej parafiańskiej obłudy.

„Był to mariaż małego zabawnego miasteczka z przerastającą jego stan żywotnością kulturalną“... Ta żywotność miała zresztą bardzo swoiste, ściśle tradycyjonalistyczne sądy, to też często „egzaltacja słów skojarzona była z trywialnością sytuacji“.

Epoka druga — to okres „młodo-polskiej“ burzy i naporu, okres buntu i walki, wypowiedzianej zmurszałości i butwieniu przez wielce utalentowanych indywidualistów. Przeciwko odwiecznemu panowaniu Tarnowskich i Koźmianów, porwali się ludzie sztuki, mącąc wodę w starych zastoinach krakowskich, wtykając tęgie kije w uśpione mrowiska „małego miasteczka“. Teatr Pawlikowskiego, Akademia Sztuk Pięknych, Przybyszewski, Wyspiański, Stanisławski, zespół „Zielonego Balonika“, staczający na wesoło homeryckie boje, — oto główne etapy pobojowiska tej kampanii oraz imiona jej dowódców.

Słusznie podkreślił Boy już w pierwszym z omawianych feliotonów głęboki a fatalny wpływ, jaki miało wciśnięcie Krakowa w ciasne ramy terytorialne, zakreślone c. k. strategią sztabu, t. zw. sklerozy krakowskiej. Naturalny wzrost budowlany i gospodarczy miasta skrępowany został żelazną obręczą „względów wojskowych“. Stąd specyficzna zatęchłość i karykaturalna często jednostronność w życiu Krakowa, stąd wynaturzenia i ułomności, znamionujące jego rozwojowe przebiegi. Mamy tu do czynienia ze świetnym przykładem realnym oddziaływań technicznych, gospodarczych na to wszystko, co mieści się w ogólnych sferach istnienia, zwanych życiem kulturalnym i duchowym.

Nie bez pewnej słuszności próbuje Boy-Żeleński wyprowadzić genetycznie ideę „Zielonego Balonika“ z burzliwych czasów pierwszej rewolucji rosyjskiej, twierdząc, że wzloty balonikowe były podyktowane chęcią „zwolnionego spojrzenia na świat“, pragnienia „rewolucji“, odrzucenia wielu szacowanych przeżytków“, zastarzałych pojęć, przywar i nałogów myślowych. Te próby miały jednak charakter raczej historczny, elitarny, nie zestrojony organicznie z rytmem pochodu mas, które nie tylko w byłej Kongresówce, lecz i w byłym zaborze austriackim budziły się z odrętwienia, nabierając rewolucyjnego rozpędu. To też — w historii przemian i przełomów literackich zarówno „moderna“ krakowska jak i jej reduta — „Zielony Balonik“ mają swe niemałoważne miejsce, ich wpływ na ruchy wolnościowe i związek z nimi był niewielki, a głównym rezultatem tych świątoburczych harców artystycznych, stało się etatowanie mieszczaństwa, przyjemne łaskotanie kołtuńskiego naskórka i dostarczanie krakowskiej dulszczyźnie nieznanej dotychczas zabawy.

Inteligentne, iskrzące się humorem i werwą gawędziarstwo Boya, dalekie jest zawsze nieskończenie od nudnego i jałowego ględzenia niektórych rewelatorów tejże epoki. Odtwarzając w sposób lekki, a precyzyjny styl i charakterystyczne cechy opisywanych wzorów. Boy spełnił znakomicie zadanie sprawozdawcze, ujął bowiem w swych feliotonach mnóstwo faktów i wiadomości wymykających się zazwyczaj uwadze przysięgłego historyka.

Niemałą ważność ma obfity i doskonały materiał anegdotyczny, w którym raz po raz odnajdujemy cenne ziarna prawdy obiektywnej. Pozwolę sobie przytoczyć jeden tylko z tej dziedziny przykład: Recenzent i redaktor „demokratycznej“ „Nowej Reformy“ — Prokesch, po premierze „Wesela“ określił myśl przewodnią dzieła Wyspiańskiego... jako zachętę dla inteligencji, by zbliżała się do ludu. A choć nie brak przy tym — pisał Prokesch — małych dysonansów, całość kończy się wesołym oberkiem“. Tacy „znawcy“ trzęśli podówczas opinią krakowskich mieszczuchów i byli ich luminarzami.

Jakaż to szkoda, że Boy nie dożył dni wyzwolenia... Mógłby w Krakowie pisać nowe tomy, z niewątpliwym dla ogółu i dla „zabawnego miasteczka“ z pożytkiem.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

HEKSACHLORAN - nowy środek do walki ze szkodnikami w rolnictwie

(RAP). — W ostatnich latach nauka sowiecka dała rolnictwu wiele nadzwyczaj skutecznych preparatów do walki ze szkodnikami polnymi. W walce o podniesienie wydajności rolnictwa, nauka sowiecka nie zadawalała się osiągniętymi rezultatami.

Na początku 1945 roku uczeni radzieccy wynaleźli nowy preparat do walki ze szkodnikami polnymi — heksachloran.

Produkcja tego środka jest łatwiejsza od produkcji poprzednich preparatów i mniej kosztowna. Heksachloran wyrabia się z chloryfikowanego benzolu i ma postać kryształowego proszku, który następnie miesza się z talkiem. Preparat ten nie rozpuszcza się w wodzie, lecz w organicznych roztworach, szczególnie w acetonie. Jest on odporny na światło i ciepło.

Doświadczenia laboratoryjne wykazały, że heksachloran działa jako trucizna żołądkowa, kontaktowa, a także atakuje system nerwowy i organy oddechowe owadów.

Zatruty owad przestaje jeść, traci zdolność poruszania się i ginie.

Wyniki doświadczenia w walce ze szkodnikami ziarnowymi w spichrzu, dały nadzwyczajne wyniki: pięcioprocentowy heksachloran w dawce — 1 część na 20,000 części ziarna — spowodował w rezultacie kompletne wyniszczenie szkodników w przeciągu pięciu dni. Doświadczenia w polu dały jeszcze lepsze wyniki. Profesor Łysenko twierdzi, że heksachloranu „wprowadzonego do ziemi nie należy mieszać z talkiem“, poleca natomiast podawać go glebie razem z nawozem sztucznym — najlepiej z superfosfatem.

Instytut kultur oleistych podaje, że doświadczenie z zastosowaniem pięcioprocentowego proszku w dawce 20 kg na 1 ha dało w rezultacie wspaniały wynik, bo śmierć 90% pluskwy trawnej, która jest największym szkodnikiem tych kultur.

Równie dobre wyniki dały doświadczenia z zastosowaniem tego preparatu w walce z afrykańską szarańczą, myszami polnymi, robakami (zwłaszcza w kapuście) itd.

Uczeni radzieccy spodziewają się, że preparat ten odegra dużą rolę w walce ze szkodnikami w gospodarce wiejskiej i przyczyni się do podniesienia urodzajności jak też do lepszej konserwacji produktów.

(S)

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie